

Przez sześć sezonów w Romie, pod okiem Spallettiego, Ranieriego, Montelli i Andreazzolego. Marco Cassetti, bo o nim mowa, zdecydował się opuścić po dwóch latach Watford i wrócić do Włoch. W wywiadzie dla *gianlucadimarzio.com* mówił o ostatniej decyzji oraz o zespole Giallorossich.

- Nadal trenuję z Primavera, a czasami również z pierwszym zespołem Romy. Opuściłem Watford z powodu spraw związanych z życiem prywatnym: moja rodzina została w Rzymie i po dwóch latach spędzonych z dala chciałem znaleźć coś blisko domu.

O obecnej drużynie Romy mówi:

- W zeszłym sezonie zaskoczyli wszystkich. Teraz zaczęli dobrze. Roma jest miejscem, które żąda dużo, ale w tym samym czasie wiele daje. To może być jedyny problem: w zeszłym sezonie nie było takich oczekiwań, w tym z kolei, wygrana jest niemal przymusem.

Liga Mistrzów?

- Na pewno zabiera także mentalną energię, jednak kierownictwo zadziałało na rynku w ten sposób, aby zaoferować Garcii wiele rozwiązań i alternatyw. Jestem przekonany, że Roma może zagrać dobrze zarówno w lidze jak i pucharze. Losowanie nie było dobre. Grupa jest trudna, jednak granie pierwszego meczu u siebie, z CSKA, które jest najbardziej przystępne z rywali, może być zaletą. Zwycięstwo może być ważne z psychologicznego punktu widzenia.

Cassetti, który w ostatnim czasie trenował z Primavera Romy, w czasie reprezentacyjnej przerwy ćwiczył też z pierwszą drużyną:

- Byłem pod wrażeniem Iturbe. To świetny gracz, mimo że jest jeszcze młody. Świetnie się zaaklimatyzował w zespole, w którym istnieje jedność i pragnienie dobrej gry. Totti? Totti jest Tottim, fenomenem, również jeśli chodzi o utrzymywanie formy fizycznej. Ma zagrania, o których inni nie potrafią nawet pomyśleć. Widzi zagranie jeszcze przed tym jak piłka trafi do jego nogi. Francesco znajduje się zawsze na czele Romy.

Autor: abruzzi